Cena pojedynczego numeru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1938 Nowy Sącz Rok X

Nr. 37

niedziela 11-go września

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

Konto czekowe P. K. O. 409.090.
Adres: Dunajewskiego 12. Tel. nr 75.

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Wchodzimy w okres wyborów do Samorządu

W Dzienniku Ustaw z 29 sierpnia br. ogłoszone zostały trzy ustawy: o samorządzie gminy m. st. Warszawy — o wyborze radnych miejskich — o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych.

Ogłoszenie tych ustaw świadczy właśnie, że oparcie samorządu terytorialnego o nowy skład jego przedstawicieli: nowych radnych gromadzkich, gminnych, powiatowych i miejskich, a więc tym samym i nowych sołtysów i wójtów, burmistrzów i prezydentów — wchodzi w stadium realizacyjne. W myśl bowiem ustalonych w tych 3 ustawach przepisów odpowiednie władze rozpiszą wybory, poczną „biec terminy", przewidziane w ustawach — i już niebawem rolnik i mieszczanin, robotnik i rzemieślnik, handlowiec i inteligencja zawodowa otrzymają do rąk kartki wyborcze, by zadecydować o przyszłym składzie zarządów naszych wsi i miast.

Uświadamiamy sobie dobrze znaczenie tych wyborów. Znaczenie wybrania około 700.000 ludzi w Polsce, którzy są potrzebni, by aparat samorządu terytorialnego działał sprawnie.

Rozporządzamy bowiem pod tym względem sumą niemal 20-letnich doświadczeń. Wiemy, że idea samorządowa w Polsce przechodziła bardzo poważne przesilenie. Wiemy, że próbowano ją oprzeć na zgoła fałszywych doktrynach: na oparciu mianowicie samorządu na wartkim, wciąż zmiennym i płynnym nurcie politycznych walk i rozgrywek. — Rada gminna czy miejska miała — wedle tych doktryn — być odbiciem i siedzibą wiecznie zmieniających się nastrojów politycznych, miernikiem „siły" poszczególnych ugrupowań i partii politycznych.

I wiemy też, jak smutne były rezultaty tej doktryny: zastój w rozwoju społecznym, gospodarczym i kulturalnym wsi i miast, zastój, który w prostej drodze wiódł do materialnego bankructwa. Przelicytowujące się dla zdobycia taniej popularności partie w radach gminnych i miejskich prowadziły gospodarkę lekkomyślną, zbytkowną często, polegającą przeważnie na zaciąganiu niespłacalnych długów. Samorząd stanął nad otchłanią bankructwa...

Widzieliśmy to w stolicy, widzieliśmy w szeregu większych i mniejszych miast, widzieliśmy również i na wsi.

To też trzeba było przerwać to zgoła niepożądane, a ze stanowiska zarówno państwowego, jak i narodowego, oraz żywotnych interesów samego samorządu — niebezpieczne widowisko. Przyszło ideę samorządu terytorialnego oprzeć o zgoła inną podstawę. Stanowi nią myśl „odpolitycznienia" samorządu.

Koncepcja ta spotyka się dotąd jeszcze z fałszywymi interpretacjami. Odpolitycznienie samorządu nie znaczy bynajmniej — jak to podsuwają agitatorzy partyjni — że życie polityczne w kraju ma być krępowane. Znaczy to tylko, że w obrębie samorządu, na terenie działań samorządowych, jest czynnikiem zbędnym i niepotrzebnym. Nie znaczy to również bynajmniej, że wyznawca pewnych zapatrywań politycznych, członek partii, ma znaleźć się poza orbitą samorządu. Znaczy tylko, że człowiek taki może doskonale dawać wyraz swym poglądom politycznym gdziekolwiek bądź, natomiast na zagadnienia i prace samorządu winien spoglądać nie sub specie swych politycznych doktryn, ale tych właśnie celów, którym rada miejska czy gminna służy. Bo to, czy we wsi ma być zbudowana nowa szkoła, postawiony most na rzece, ulepszona nawierzchnia drogi gminnej — nie jest bynajmniej „politicum". Tak samo jak nie jest nim kwestia, mająca być rozstrzygniętą przez radę miejską, czy w mieście trzeba zająć się kanalizacją, zbudować nowoczesną rzeźnię, ulepszyć sieć komunikacyjną i td.

Sprowadzenie samorządu do właściwych mu zadań i obiór dla spełnienia tych zadań właściwych ludzi — i to niezależnie od ich politycznego „nastawienia" — jest zadaniem, które właśnie my mamy zrealizować.

I to nie tylko z punktu widzenia regionalnych, partykularnych interesów. Również i ze stanowiska ogólno państwowego. Wybory odbędą się w setkach miast, tysiącach wsi i dziesiątkach tysięcy gromad wiejskich. Ale wszędzie odbyć się muszą w imię wielkiej idei, którą Wódz Naczelny ujął w dogmat „obrony Polski".

To właśnie stanowić ma wspólną więź, łączącą te wszystkie akty wyborcze, które odbędą się na przestrzeni całego kraju. Bo przecież wszystko, co po wyborach w ciągu szeregu lat wykonywać będą rady miejskie, powiatowe, gminne i gromadzkie, służyć ma realizacji hasła „podciągnięcia Polski wzwyż", jej obronie. Każda nowa droga, każdy nowy most, każda nowa szkoła, każde nowe urządzenie komunalne i każda straż pożarna na wsi i każda świetlica w osiedlu fabrycznym.

I jeśli z tą myślą szerokie warstwy naszego społeczeństwa i w mieście i na wsi przystąpią do aktu wyborczego — przyszły nasz samorząd terytorialny zdoła spełnić te zadania, do których jest powołany, spełni je z pożytkiem dla państwa i społeczeństwa.

Dokładne informacje o opłatach od mąki

Z dniem 5 września weszła w życie ustawa z dnia 5 sierpnia br. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

W związku z tym warto przypomnieć, że ustawa — wprowadzająca opłaty od mąki i kaszy przeznaczonej na rynek wewnętrzny — nakłada tak na rolników i młyny, jak i na hurtowników, detali-

stów i piekarzy pewne obowiązki, przestrzeganie których leży zarówno w interesie dobra publicznego, jak i samych młynarzy, kupców czy rolników.

A więc pamiętać należy o tym, że z dniem 5 września każdy worek z mąką lub kaszą, opuszczający młyn musi być zaopatrzony w etykietę. — Etykiety te stwierdzające fakt uiszczenia opłaty wydaje właściwy urząd skarbowy.

Następnie, wszelkie zapasy mąki lub kaszy w hurtowniach, a u detalistów i w piekarniach powyżej 500 kg podlegają w dniu 5-ym września zgłoszeniu w 2 jednobrzmiących egzemplarzach w powiatowych władzach adm. ogól. a na terenie Warszawy — również w urzędach skarbowych. Na podstawie takiego właśnie zgłoszenia zapasy te mogą być sprzedane bez uiszczenia opłaty. Jednakże, jeśli zapasy do końca września nie miałyby być ostatecznie rozsprzedane, muszą być zaopatrzone w przepisowo-bezpłatne etykiety

Rolnicy-producenci i pracownicy rolni pamiętać winni o tym, że przemiał zboża na ich własne potrzeby, czyli jak to określa ustawa — przemiał gospodarczy — odbywać się może jedynie na podstawie imiennych kart kontroli. Karty te wydawane będą rolnikom i pracownikom rolnym za opłatą 10 gr przez sołtysa lub zarząd gminy. Będą one wydawane jednorazowo na cały rok gospodarczy lub też na poszczególne partie zboża. Dopiero na podstawie takiej karty rolnik lub pracownik rolny będzie mógł zemleć w młynie zboże bez uiszczenia opłaty.

Wracając jeszcze do sklepów detalicznych, właściciele ich winni pamiętać, że w myśl przepisów ustawy i rozporządzenia wykonawczego, w sklepie może znajdować się tylko jeden otwarty worek mąki lub kaszy każdego gatunku, a zerwane z worków etykiety i plomby należy przechowywać w celach kontroli przez dwa lata.

Jeżeli już mówimy o kontroli, to wspomnieć należy, że kontrola ta zwłaszcza w pierwszym okresie z konieczności musi być dość silna i obejmować będzie wszelkie fazy obrotu produktami przemiału. Wszelkie wykroczenia będą surowo karane, to też przepisów tych należy przestrzegać jak najściślej, gdyż jak to już wyżej była mowa, leży to w interesie całego gospodarstwa społecznego.

W dniu 2 im bm. ogłoszone już zostało rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem rol nictwa, ustanawiające 3 złotową opłatę od 100 kg mąki lub kaszy, począwszy od dnia 5-go września.

Jak wiadomo — ustawa o opłatach od mąki i kaszy nałożyła na ministra skarbu obowiązek wprowadzenia tej opłaty w wypadku, gdy cena żyta na giełdzie warszawskiej w ciągu 20-tu kolejnych dni notowań giełdowych będzie niższa od 20 zł. Jak wiemy, cena ta przez cały sierpień była na skutek wytworzonych warunków międzynarodowych niższa od tego 20 złotowego poziomu.

Ustanawiając zgodnie z poleceniem ustawy opłatę, rząd wprowadza ją zaraz z momentem wejścia w życie ustawy. Dla uniknięcia wszelkich jednak nieporozumień należy jeszcze raz podkreślić, że wprowadzanie opłaty od mąki i kaszy nie sprawi od razu, że cena zboża pójdzie automatycznie w górę i osiągnie wyższy pożądany poziom. Nad tym trzeba pracować systematycznie przez dłuższy czas. Opłaty od mąki i kaszy stworzą fundusz, który uzupełni środki rządowe i pozwoli na tę systematyczną pracę, której rezultaty zależeć będą nie tylko od rządu, ale i od ustosunkowania się do realizacji ustawy całego społeczeństwa, a szczególnie społeczeństwa rolniczego.

Kredyty P. B. R. na budowę domów ludowych

Donosiliśmy już swego czasu, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zwróciło się do Państwowego Banku Rolnego z życzeniem uruchomienia specjalnych kredytów dla potrzeb społecznych wsi, w szczególności na budowę domów ludowych. – Jak się dowiadujemy P. B. R. opracował już zgrubsza zasady nowego kredytu. Tak więc oprocentowanie jego nie przekroczy 3 proc. w stosunku rocznym, a spłata ma być dokonywana w przeciągu lat 10-ciu, przy czym w pierwszych dwóch latach od chwili przyznania kredytu pożyczkobiorcy ponosiliby tylko koszt oprocentowania, a spłata rat kredytu rozpoczęłaby się 3-cim roku. Wysokość kredytu przewidziana jest na 150 tys. zł., z możliwością uruchomienia dalszych kwot w miarę wzrostu zapotrzeaowania. Kredyt przyznawany będzie wyłącznie samorządom lub też towarzystwom domów ludowych.

Czytajcie „Głos Podhala"

Lotnicy a publiczność

Zarząd Obwodu Powiatowego L. O. P. P. w N. Sączu przesłał nam ciekawe, prywatne sprawozdanie z wycieczki, które niniejszym przedrukowujemy.

Dnia 22 VIII 1938, wracając z wycieczki z Gdyni zatrzymałem się na krótki czas w Krakowie, aby wraz z synem, interesującym się żywo sprawami lotnictwa zwiedzić port, tudzież wszelki sprzęt lotniczy w Czyżynach pod Krakowem, będący własnością P. L. L.

Syn mój jako zapalony modelarz (uczeń modelarni lotniczej Gimn. I-go w Nowym Sączu) już przez całą podróż molestował mnie niezliczonymi opowiadaniami o różnych tajemnicach latania. Chcąc zadość uczynić jego prośbie przerwałem podróż w Krakowie i w tym dniu tj. 22 bm. udaliśmy się na lotnisko.

Po drodze wahałem się, czy nam się ta ekspedycja uda, sądziłem bowiem, że dostęp na lotnisko będzie wielce utrudniony, ale jakże zdziwiłem się przyjemnie, gdy nam okazano jak najdalej idącą uprzejmość i zaprowadzono do wielkich hangarów, gdzie wypoczywają maszyny po dalekich, nużących lotach.

Z polecenia komendanta lotniska otrzymaliśmy przewodnika i wraz z nim obeszliśmy wgłąb, wszerz i wzdłuż całą arenę lotniczą a następnie zaprowadzono nas do hangarów.

Tutaj bardzo uprzejmy pilot, prawdopodobnie oficer z personelu latającego, gdyż nie rozpytywałem się o te szczegóły, w sposób nader serdeczny i uprzejmy objaśniał nam tajemnice wszystkich wypoczywających w hangarach maszyn.

Było już około godziny 11-tej z południa, kiedy rozpoczęła się ta swoista „inspekcja" a kochany nasz „cicerone" — pilot samolotu komunikacyjnego Lockheed 10a, zaledwie dosięgnął maszyną ziemi zamiast pójść wypocząć lub rozprostować członki na spacerze, z wielkim zapałem a przede wszystkim z nadzwyczajną grzecznością i uprzejmością jął otwierać przed nami tajniki wszystkich maszyn.

Zapoznaliśmy się tedy szczegółowo ze stalowymi ptakami nie tylko po wierzchu ale i od wewnątrz, bowiem nasz uprzejmy pilot wprowadził nas także do wnętrza swego statku.

Ucieszony miłym przyjęciem przez władze lotniska a zwłaszcza owego pana pilota, odniósłszy imponujące wrażenie z oglądania całego portu lotniczego, — poczuwałem się do wdzięczności względem tamtejszych Władz lotniskowych i chciałem złożyć na dalszą rozbudowę naszej potęgi lotniczej jakiś skromny datek. Niestety ów pan pilot do samego końca był tak wspaniałomyślny i bezinteresowny, że nie miałem dość odwagi i sposobności wyrazić mu takiej propozycji.

Żeby jednak odwdzięczyć się w jakiś sposób za tę miłą rozrywkę a wielce pouczającą, — składam na cele naszego lotnictwa w pokrewnej instytucji — w Obwodzie Powiatowym LOPP. w Nowym Sączu kwotę 10 zł.

Ze swej strony pragnę, aby Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP. w Nowym Sączu, doceniając moją wdzięczność wobec władz lotniczego portu w Czyżynach, przy okazji korespondowania z nimi wyraził im jeszcze raz moje najserdeczniejsze podziękowania.

Z poważaniem

Wojciech Dyrek

Zaznaczyć musimy, że Obwód Powiatowy L. O. P. P. w N. Sączu przesłał również ze swej strony serdeczne podziękowanie zawiadowcy lotniska, za tak uprzejme nastawienie dla zwyczajnych turystów a polskich entuzjastów lotnictwa.

Cudna jesień w Szczawnicy

Prześliczna, zdobna w europejskiej wartości wprost Pieniny, znane nie tylko u nas, ale ściągające moc obcych zagranicznych gości, i kuracjuszy — Szczawnica rozpoczyna sezon jesienny.

Sezon ten, to przemiłe przeżycie czasu nie tylko w samym zdroju, gdzie oczy-

które ze wszech miar, obecnie w sezonie jesiennym zasługuje na uwagę.

Któż nie zna Magdalenki, Jana i nawet skromnego, służącego wszystkim Szymona? Kto nie używa wód, które dają naprawdę zdrowie? Nowoczesny gmach inhalatarium, gdzie „sztucznie" a zba-



Dunajec w Pieninach

wiście zdrowotne wody, kąpiele i tp. — odgrywają główną rolę, jako punkt leczniczy — lecz równocześnie złota polska jesień, pełna czaru a i ciepła, jak na to wskazują dni ostatnie, wabi i nęci tych wszystkich, którzy w pięknie szczawnickich dni jesieni — radzi spędzić swe wrześniowe wywczasy.

Któż z nas nie zna Szczawnicy i kto nie wie, ile wartości leczniczych posiada ten zdrój górski, wspaniały? Wszyscy „szwankujący" w chorobach gardła, astmy, płuc i tp piją słynne, lecznicze wody i odjeżdżają rokrocznie wzmocnieni a na-



Przełom Dunajca

wet i kompletnie zdrowi! Wody i powietrze, Dunajec i lecznictwo — to te wartościowe dane, które ze Szczawnicy słusznie robią to zdrojowisko, które mimo braku komunikacji i trudności połączeniowych — zasługuje na pierwszorzędną uwagę, najszerszych rzesz kuracjuszy. Szczawnica — to prześliczne strony regionalno-turystyczne, to zdrojowisko, wiennie daje się „nowe zdrowie" tysiącom — zasługuje na faktyczne uznanie. Powszędy pisze się o budynku, nowoczesnych wartościach urządzeń i tp. — lecz o rzeczywistej wartości szczawnickiego, nowoczesnego urządzenia mogą powiedzieć rzeczywiści ci, którzy zdobywają zdrowie i którzy szczęśliwi z nowoczesnych urządzeń wyjeżdżają pełni sił i poprawy — aby napewne, poprostu choćby z wdzięczności, wrócić na rok drugi do.. Szczawnicy! Ci ludzie wracają, bo Szczawnica ze wszech miar na to zasługuje.

Sezon jesienny rozpoczął się i mimo tego, iż do niedawna Szczawnica miała frekwencję w lipcu i sierpniu — obecnie zjazd jesienny musi być branym pod uwagę. Piękna pogoda, tanie ceny a przy tym wszystkim zawsze jednakie walory zdrojowiskowo-lecznicze ściągają kuracjuszy, którzy wiedzą, iż właśnie obecnie, wobec braku natłoku mogą stanowczo wygodniej i lepiej użyć tych wartości balneologicznych, których nam w całej pełni Szczawnica użycza. A zresztą cudne Pieniny pozostają zawsze... Pieninami, źródła lecznicze dają zdrowie i w jesieni — więc... każdy, kto chce użyć zdrowia i jesiennych wywczasów winien jechać na sezon jesienny do Szczawnicy!

Szczawnica bowiem, jest cudną zawsze, na wiosnę, w lecie i w jesieni!

R. ST.

Drobni dzierżawcy wykupują grunta od 1-go października br.

Ministerstwo rolnictwa przypomina drobnym dzierżawcom rolnym i właścicielom gruntów, będących w drobnych dzierżawach, zgodnie z ustawą z 19-go marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, z dniem 1 października br. upływa termin składania podań o wykup dzierżawionych gruntów.

Wszyscy zatem, którzy chcą skorzystać z prawa wykupu dzierżawionych gruntów, winni do 1-go października br. złożyć podania do właściwego starostwa o wykup, gdyż podania, złożone po tym terminie nie będą rozpoznawane.

Wyżej umieszczony komunikat ma na naszym terenie specjalne znaczenie dla Muszyny (tzw. Mików) gdzie te bardzo dla zdroju ważne sprawy może nareszcie zostaną unormowane.

Terminy wyborów samorządowych już ustalone

Władze administracyjne ustaliły już w ogólnych zarysach kalendarz wyborów samorządowych. Według tego planu w miesiącach listopadzie i grudniu 1938 r. mają się odbyć wybory do około 30.000 gromad na obszarze 9 województw centralnych i wschodnich, a w pierwszym kwartale 1939 r. wybory do 1600 rad gminnych w tychże województwach.

W jesieni 1939 r. odbędą się wybory do 10.500 gromad województw południowych i zachodnich, a w listopadzie i grudniu 1939 r. oraz z początkiem 1940 r. do 1100 rad gminnych tychże województw.

Jeżeli idzie o wybory do rad miejskich, to na listopad i grudzień 1938 r. wyznaczone będą wybory w 72 miastach wojew. krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, poznańskiego, pomorskiego i tarnopolskiego oraz w Warszawie i Łodzi.

Na początku roku 1939 odbędą się wybory w 89 miastach tychże województw, a w kwietniu i maju 1939 roku w pozostałych miastach województw centralnych i wschodnich, oraz od marca do maja tegoż roku w pozostałych miastach wojew. południowych i zachodnich.

Ta ostatnia grupa wyborów obejmie około 380 miast. Wybory do rad powiatowych przypadną na koniec 1939 r. i początek roku 1940.

W ten sposób wybory do Rady m. Nowego Sącza, odbędą się u nas przypuszczalnie już w listopadzie względnie grudniu 1938 roku, a więc stosunkowo bardzo prędko.

Związek Podhalan a budowa kolei N. Sącz — Krościenko — N. Targ

Ostatnio podaliśmy nadzwyczaj aktualny dla podhalańskich powiatów artykuł o przyszłej budowie kolei: N. Sącz — Szczawnica. Obecnie podajemy memoriał Zarządu Głównego Zw. Podhalan, przesłany swego czasu Panu Wojewodzie krakowskiemu

W związku z zagadnieniami, które mają na celu podniesienie gospodarcze ludności, zamieszkałej w południowej części wojew. krakowskiego, wybija się na czoło postulatów Podhala problem budowy dróg komunikacyjnych, umożliwiających tani transport produktów przemysłowych i gospodarstwa rolniczo-leśnego oraz łatwy dostęp kuracjuszy i turystów do terenów, na których skupia się w tym kierunku znakomita większość zainteresowań najszerszych sfer społeczeństwa całego Państwa.

Rażące zaniedbania w tej dziedzinie rządów zaborczych usiłował naprawić na parę lat przed wybuchem wojny światowej autonomiczny Wydział Krajowy we Lwowie, na którego polecenie inż. K. Marcinkiewicz opracował i wykonał projekt normalnej linii kolejowej, łączącej wzdłuż doliny Dunajca Nowy Sącz z Nowym Targiem. Projekt ten prawie całkowicie wykonany uwzględnia kilka warunków, które nietylko nic nie straciły na aktualności, ale przeciwnie stały się wybitnym wyrazem potrzeb gospodarczych w zmienionych warunkach powojennych na tym terenie Państwa Polskiego.

Projektowana linia o długości około 75 km przecina urodzajną kotlinę sądecką w kierunku Jazowska, gdzie znajduje się czynna fabryka mebli giętych, produkująca na eksport, biegnie następnie wzdłuż południowych stoków górskich, na których w okolicach Łącka w szybkim tempie rozwija się sadownictwo, łączy miejscowości: Tylmanową, Krościenko, Czorsztyn, dążąc obok skałek Pienińskich i wsi Kluszkowce przez spiski Falsztyn i Krempach do Nowego Targu.

Ta część projektowanej linii zasługuje na specjalne podkreślenie, gdyż obsługiwałaby tereny o niewyczerpanych zasobach mineralnych, posiadających pierwszorzędne znaczenie dla rozbudowy dróg z uwagi na odkrywki skał andezytowych w Kluszkowcach, zbliżonych jakościowo do bazaltu, oraz na granity w dolinie Białki i wapienie ze skałek Pienińskich, mogące być użyte do produkcji cementu. Kamieniołomy andezytowe na górze Włar w Kluszkowcach, stanowiące własność miast Krakowa, Lwowa i Przemyśla, oraz nad potokiem Zakijowskim koło Krościenka są już obecnie eksploatowane dla celów drogowych i budowlanych; ich produkcja, mogąca osiągnąć koło 200.000 ton rocznie, nie ustępuje jakościowo bazaltom z Janowej Doliny, oddalonej od centrum województwa krakowskiego koło 650 km.

Wykorzystanie w pełni wspomnianych złóż mineralnych dla potrzeb drogowych województwa krakowskiego i sąsiednich jest zależne przedewszystkim od wybudowania linii kolejowej, która pozatem obsłuży liczne drobne gospodarstwa, produkujące obecnie wyśmienite owoce w tysiącach ton, sprzedawane z braku dogodnej komunikacji za bezcen, oraz szereg zakładów fabrycznych, przerabiających dla potrzeb kraju i zagranicy surowiec drzewny z okolicznych wielkich obszarów leśnych.

Obok zapewnionych rentujących transportów towarowych dla celów ściśle rolniczych i przemysłowych należy zaznaczyć inne również ważkie argumenty; linia ta bowiem stanie się głównym szlakiem turystycznym całego Państwa, przecinającym najpiękniejsze okolice Podhala, i otworzy dostęp do południowych stoków Beskidu Zachodniego dla szerokich rzesz sportowych, dla turystów zaś — bezcenne wartości przyrody, folkloru i sztuki podhalańskiej oraz rdzennej kultury polskiej. Znane z okresu ekspansji jagiellońskiej zamczyska w Maszkowicach, Czorsztynie, Niedzicy, Frydmanie oraz gotyckie i renesansowe kościoły, ozdobione w zamierzchłej przeszłości w przepiękne rzeźby i malowidła w stylu podhalańskim, rozsypane po Zamagórzu Spiskim, — które dotychczas były niedostępne dla szerszej publiczności, — staną się atrakcją turystyczną, godną podziwu i pietyzmu dla twórczości artystycznej w dawnych dziejach Rzeczypospolitej.

Kolej ta wreszcie stanie się decydującym czynnikiem dla rozwoju licznych uzdrowisk i letnisk w dolinie Dunajca; na całym bowiem terenie dorzecza tej części Dunajca znajduje się wiele źródeł mineralnych o wysokiej wartości leczniczej, które dotychczas z powodu trudności komunikacyjnych nie były wcale eksploatowane. Skrócenie zaś dotychczasowego połączenia kolejowego między dwoma najpoważniejszymi uzdrowiskami w Polsce tj. Zakopanem i Krynicą o 24 km. wpłynie wybitnie na dalszy rozwój tych ośrodków leczniczych.

Biorąc te motywy pod uwagę i wiążąc je z osobnym stanem zainteresowania szerokich mas społeczeństwa zagadnieniami leczniczymi, sportowymi i turystycznymi, koncentrującymi się w przeważnej części na południowo-zachodnich terenach Państwa, i stanowiącymi dla ćwierćmilionowej tamtejszej ludności — wobec skalistej i ubogiej gleby — najpoważniejsze źródło zarobkowania, jakoteż przywiązując wielkie dodatnie znaczenie projektu tej kolei dla całokształtu gospodarki Państwa w związku z eksploatacją wspomnianej linii kolejowej, uwzględniającej między innymi potrzeby odzyskanych najuboższych części Spisza — Zarząd Główny Związku Podhalan ma zaszczyt prosić Pana Wojewodę o przychylne zainteresowanie się istniejącym projektem budowy tej kolei i włączenie niniejszej inicjatywy — po zbadaniu jej rentowności dla Państwa i Województwa — do programu robót publicznych w najbliższym okresie czasu.



Stary most na Dunajcu koło Szczawnicy

Międzynarodowy zjazd górali w r. 1939 w Zakopanem

(Klem,) »Święto Gór«, które jak wiadomo odbywa się co dwa lata, w przeciwieństwie do skromniejszych Zjazdów Górskich — zadecydowano w roku 1939 odbyć w Zakopanem. Równocześnie postanowiono rozszerzyć znacznie ramy góralskiej uroczystości, a to przez nadanie jej charakteru międzynarodowego.

W ten sposób zjadą na święto w roku 1939 poza góralami naszych Karpat, górale zagraniczni, a to z Bułgarii, Jugosławii, Francji, Niemiec, Rumunii, Słowacji, Węgier i Włoch — którzy podobnie jak nasi, wystąpią z narodowymi pokazami: tańców, śpiewów i kostiumów. Już w roku bież. mieli zjechać do N. Sącza górale rumuńscy, wstrzymani niestety żałobą narodową i dworską.

Rozszerzenie pokazów górskich na różne narody, podobnie jak to urządzili w r. bież. Niemcy w Hamburgu — doda uroczystości bardzo wiele zainteresowania i stanie się doskonałą i niezawodną propagandą gór naszych i Zakopanego.

–O–

Hitler i Henlein



Reprodukujemy zdjęcie kanclerza Adolfa Hitlera z Konradem Henleinem, wykonane podczas ostatniej wizyty Henleina u kanclerza w Obersalzbergu.

Przeciw zwiększaniu budżetów samorządowych

Na ostatnim posiedzeniu komisji polityki agrarnej Lwowskiej Izby Rolniczej, odbytym pod przewodnictwem p Waleriana Zakliki, rozważono konsekwencje ostatniego spadku cen rolniczych na dochodowość i opłacalność rolnictwa w związku z układaniem budżetów ciał publicznych na przyszły rok budżetowy. Komisja zwróciła szczególną uwagę na budżety ciał samorządu terytorialnego, dostrzegając przy ich układaniu objawy rozszerzania wpływów drogą podnoszenia podatków i opłat. Tendencje odnośne są uzasadnione zachodzącym w roku zeszłym wzrotem cen podatków rolniczych.

Komisja wypowiadając się zasadniczo przeciw nadmiernemu zwiększaniu budżetów samorządowych, położyła ponad to nacisk, że wskazane wyżej tendencje winny ulec stanowczemu zahamowaniu, a to tym bardziej wobec obecnego spadku cen produktów rolnych. Komisja wyraziła pogląd, że powyższe przesłanki winny stać się wytyczną dla organów zatwierdzających budżety ciał samorządowych.

Kącik radiowy

Program rolniczy dla wsi

W niedzielę, dnia 11-go o godz. 8·15 – Gazetka rolnicza. O godz. 8·35 pogadanka »W pasiece jesienią«' w której Bohdan Jędrzejowski udzieli pszczelarzom szeregu praktycznych, przedzimowych wskazań, po czym kwartet ludowy Alojzego Zaremby wykona szereg pieśni i utworów ludowych. W południowej audycji dla wsi o godz. 15·00 »Przegląd rynków produktów rolnych«, o godz. 15·15 — S. Pągowski wygłosi pogadankę interesującą zwłaszcza dla ogółu działaczy samorządowych na wsi, p. t. »Samorząd wiejski w walce z pożarami«. O godz. 15·30 Audycja dla młodzieży wiejskiej w opracowaniu Tadeusza Kosteckiego p. t. »Patrzcie, patrzcie – balon«, która będzie miała za zadanie zwrócenie uwagi ogółu młodzieży wiejskiej na znaczenie, mających się odbyć w najbliższym czasie polskich lotów balonowych, a zwłaszcza zapowiedzianego na wrzesień lotu strat >sferycznego.

W poniedziałek, dnia 12-go o godz. 21·00 – praktyczna pogadanka dla go-

ADAM MARIAN NOWAKOWSKI

„Felieton z pod znaku wody"

Podobno największym jest dla automobilistów paradoksem, jeśli woda zagotuje się w chłodnicy, ale nie mniej wydaje się nam dziwnem, jeżeli zamiast wódki – »woda« nabierać zaczyna cech monopolu.

Bo o Krynicy chcieliśmy mówić.

W Krynicy woda jest wszystkiem – koło wody wszystko się zaczyna i z wodą kończy; woda jest na ustach wszystkich — w ustach, w żołądkach, w ich nerkach... a jeśli trafi się okazja — to u niektórych wyjątkowo także i w głowie...

Piszę wyraźnie »wyjątkowo«, bo naogół Kryniczanie mają głowy nie do pozłoty, dobrze umeblowane — rzeczowo – celowo — jak ich nowa apteka, co widać odrazu po inwestycjach, wszystkich bez różnicy służących do wygody gości, tak dobrze pomyślanych i wykonanych, że aż radość bierze popatrzeć.

Wszystko tu idzie jak z płatka, jak w genewskim, premjowanym chronometrze, stoi na wysokości jak zegar na wieży, jak zły pociąg w ściennym rozkładzie jazdy.

»Siedzi« jeden tylko portjer w »Lwimgrodzie«. I jest — po ubezpieczalnianemu — niegrzeczny. To mu wolno i nawet nieźle wypada. Wobec olbrzymiej dozy uprzejmej słodyczy i innych Kryniczan niedobrze byłoby bez niego w zdrojowisku.

Za 80 groszy wyjechać może każdy na Górę Parkową. Dojechać tam można na dancing, urządzony bardzo nowocześnie i naprawdę ze smakiem, albo na pół czarnej, na małe jasne piwo czy jarzębiak. Jeżeli kto »ma życzenie« (bo przeważają stanowczo Warszawiacy) to ma prawo użyć leżaka i za złotówkę na dwie osoby nabrać w siebie słońca, ile się zmieści. W okolicy leżaków, gęsto zajętych przez piękne panie w pidżamach, buduje się tu teraz coś, o czym wyczerpujących wiadomości nikt nikomu nie udziela. Ma to być wieżyczka, służąca prawdopodobnie do oglądania panoramy, roztaczającej się z Góry Parkowej, ale zbudowana tak przemyślnie, że narazie przypomina kolejkę, w której po heblowanej desce (podkr. moje) zjeżdżać się zwykło do basenu. Ponieważ ryntenka na Górze Parkowej jest zrobiona z szorstkiego betonu – możnaby zmodyfikować dla niej znany wierszyk: »To nie sztuka zabić kruka, ani sowę trafić w głowę« – dodając zamiast zwykłego zakończenia poprostu: »Ale to jest w dobrym tonie zjechać z góry po betonie...« Przyczym – oczywiście słowa »z góry« zasiąpić można innym – odpowiedniejszym.

Kolejka na Parkową Górę jest rzeczą bardzo cenną, szczególnie dla ludzi starszych i cierpiących na serce, dla których »sforsowanie« parku byłoby zbyt trudnym. Oczywiście, jeżeli ktoś się uprze – wyjść może piechotą. Ale nie radzę. Widok z Gubałówki w Zakopanem znacznie jest ładniejszy i ciekawszy a i tam buduje się już kolejkę, równie da – Bóg – popożyteczną.

Schodząc parkiem w dół po serpentynach, usianych gęsto ławeczkami, na których spotkać można nieraz najfantastyczniejszych znajomych, widzi się drogowskazy pełne radości i niefrasobliwego humoru. I tak pierwszy n. p. informuje całkiem serio, że droga wiedzie »na Marzenie«, a skierowany jest wyraźnie ku skrytemu zacisznie w cieniu drzew ustroniu – jednemu z nielicznych choć pięknie położonych zakładów użyteczności publicznej.

Na niewielkiej polance – wśród parku –

Przed polskim lotem do stratosfery



Na zdjęciu kpt. Burzyński i dr Jodko Narkiewicz nad planami stratostatu.

Obwieszczenie licytacji

II Km. 942|38 Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach rewiru II. Adam Pochłopień. Komornik Sądu grodzkiego na podstawie art. 602 k. p. o. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 września 1938 r. o godz. 11-tej w Spytkowicach (nie później jak w dwie godziny po oznaczonym czasie) odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości nanależących do Wojciecha Mazura zamieszk. w Spytkowicach składających się z zegarka złotego „Elgin", zegaru ściennego, kasy ogniotrwałej, 60 kg. cukru, maszyny do wyrobu dachówek, 450 płyt (form żelaznych) 24 garnków blaszanych emaliowanych, spirytusu po 1 lit. 25 l., po 1|4 l. 45, rumu krajowego 2 litry, maciory prośnej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1372.75 zajętych na rzecz Dra Febusa Schleifera adw. w Zatorze.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

spodyń wiejskich w opracowaniu Agnieszki Smoleńskiej.

We wtorek, dnia 13-go o godz. 21·00 Skrzynka rolnicza w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego.

W środę, dnia 14-go o godz. 21·00 nadany będzie z Poznania »Przegląd prasy rolniczej« w opracowaniu inż Ireny Niewodniczańskiej.

W czwartek, dnia 15-go o godz. 21·00 praktyczna pogadanka rolnicza w opracowaniu inż. Fortunata Starzyńskiego.

W piątek, dnia 16-go o godz. 21·00 — Skrzynka rolnicza w opracowaniu inż Wacława Tarkowskiego.

W sobotę, dnia 17-go o godz. 21·00 – aktualna pogadanka rolnicza.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

WP. JAROŃ JÓZEF — kier. szkoły Staszów. Przepraszamy za pomyłkę, wywołaną istnieniem dwu prenumeratorów o tym samym nazwisku. Prenumeratę zaliczamy od 1 września br.

PT. PENSJONAT „OPIEKA", RABKA. Zastosowujemy się do życzenia, zaznaczając, że z przykrością musimy skonstatować pewne nieporozumienie. Wszakże wiadomy artykuł był tylko żartem regionalnym a nie artykułem, któryby ze względów zasadniczych naruszał kogokolwiek.



Zamek w Jeżowie

znów leżaki. Tym razem »wiszą«, jak w Palm Beach. Rozebrane i rozkołysane towarzystwo cieszy się zdrowiem, krzepą i humorem. Kobiety, gdyby mogły i gdyby to policyjnie było dozwolone zdjęłyby także skórę. Wachlując się andrutami wiodą pouczające rozmowy:

– Coś pan taki brudny panie Salcman? mówi chuda i czarna panienka do kołyszącego się namiętnie adonisa.

– Bo się codziennie kąpię — odpowiada zapytany.

– Pan idzie sobie zażartować? – pfe – jak można? — Wcale nie, ja biorę kąpieli gazowych — na sucho' To ja nie chcę zmywać emanacje...

Na dole, przed domem zdrojowym – wobec doborowego, marjenbadzkiego audytorium w białych getrach naprzemiany z kostiumem kąpielowym i shortami – gra pierwszorzędna orkiestra zdrojowa pod batutą Kochańskiego, kapelmistrza i impresarja Kiepury. Samego mistrza niema już. Wyjechał z Patrii do Paryża. Orkiestra gra rzeczy piękne, nastrojowe i poważne, jak wypada przed sarkofagiem z czarnego marmuru, w którym spoczywają – sądząc wedle napisów — szczątki »Karola« i »Słotwinki«.

Nieutuleni w żalu kuracjusze coraz to odkręcają jeden lub drugi kurek, nalewając sobie wody mineralnej do własnej szklanki z rurką lub imbryczka — wynalazku pewnie Związku Pań Domu. Bo ładne to jest i praktyczne. W zakładzie można z tego pić wodę — u Celerynki piwo — a w domu zrobić sobie kawy czy herbaty, przez co i pobyt się przedłuży i gotówka pozostanie wolniejsza.

W starych Łazienkach na deptaku, gdzie przede wszystkim kierują się kroki tych wszystkich, którym kiedykolwiek i na cokolwiek Krynica już pomogła – znajdujemy bez trudu na pierwszym piętrze Zarząd Zdrojowy. Bogiem a prawdą miejsce to już nie jest dziś dlań odpowiednie. I nic złego by się nie stało (myślę o przysłowionej dziurze w niebie) gdyby samo biuro zarządu oraz długie woniejące ogony kuracjuszy, starających się o zniżkowe kąpiele – przeniosło się do wykwintniejszego lokalu. Z salonu – tradycyjnej, pachnącej lawendą poczekalni, zaopatrzonej za czasów cesarstwa w modne podówczas pufy, możnaby bez zbytniego trudu zrobić muzeum, flaszki bowiem ułożone tam w piramidkę oraz komplet foteli rady gminnej – stanowiłyby już poważne pierwsze eksponaty. Do tych ostatnich (mam wrażenie) śmiało dołączyćby można także niektóre widziane w hallu kąpielowe, którym wystarczałoby nieraz tylko stanąć w kącie – nieruchomo – aby wnet powstał ciekawy i bogaty dział egiptologiczny.

Złośliwi – czepiający się oczywiście byle czego zwykli jeszcze dodawać, że aby móc w Krynicy zobaczyć nowe wanny i młode kąpielowe – nie wystarczy iść do przepięknego gmachu nowych łazienek – ale poprostu trzeba jechać do – Muszyny. Lecz to są wszystko żarty – szmoncesy dla krynickiej publiki. W rzeczywistości przyjeżdzający do Krynicy nawet na czas krótki musi przyznać, że od lat robi się tam wiele i bardzo dobrze. Zdrojowisko wygląda prawdziwie po europejsku – ot co. Pensjonaty są też naogół bardzo ładne. Mają swoich portjerów, swych lokaji i samochody firmowe – na modłę zupełnie zagraniczną. Tylko z gośćmi coś troszeczkę po swojsku. W tej chwili powinno ich być więcej. Jak lodu, albo jak wody, której w feljetonie o Krynicy nadużywać nie wolno. Bo monopol...

Żegnaj więc Krynico – kuzynko Zakopanego – bądź co bądź – przez powiat z nim spokrewniona – Nowotarski...

Prenumerujesz „Głos Podhala"?

Przysposobienie rolnicze winno objąć milionowe rzesze młodzieży wiejskiej

Mamy już w Polsce na wsi prawie około 10.000 zespołów, zajmujących się przysposobiem rolniczym młodzieży wiejskiej.

Przysposobienie rolnicze młodzieży? Cóż to jest, zapyta przeciętny obywatel. Otóż trzeba mu wyjaśnić: prowadzona jest u nas akcja, obejmująca przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej. Akcja ta nie ma jeszcze wielkiego zasięgu, znajduje się właściwie w początkowej fazie swego rozwoju, a przecież już może się pochlubić pewnymi sukcesami W około 10.000 zespołach objętych jest tą akcją do 100.000 młodzieży wiejskiej. Opiera się ta akcja na różnych organizacjach, działających na terenie wsi, a więc zarówno na »Siewie«, jak i na »Wiciach«, na Związku młodzieży katolickiej, jak i na Związku Strzeleckim. Niezależnie od »zabarwienia« politycznego i społecznego tych organizacji — zostały one wszystkie zainteresowane wielkiej doniosłości zagadnieniem: przysposobienienia rolniczego młodzieży.

Wiemy, co to znaczy np. »przysposobienie wojskowe«. Zmierza ono do tego, by przyszły poborowy, przyszły żołnierz, wszedł do armii z pewnym już przygotowaniem, z pewnym zasobem i wiedzy wojskowej i praktycznego wyrobienia do służby wojskowej.

Analogicznie rzecz ma się z przysposobieniem rolniczym młodzieży wiejskiej. Chodzi o to, by przyszłego oracza i siewcę, przyszłego oracza i siewcę, przyszłego pioniera kultury rolnej, przysposobić do tego bynajmniej już obecnie nie prymitywnego zawodu, a wymagającego wielkiej znajomości zarówno wiedzy teoretycznej, jak i praktycznej.

To jest naczelnym zadaniem, jakie ma przed sobą akcja przysposobienia rolniczego.

Mamy obecnie na wsi około 6 milionów młodzieży. Z tego niewiele ponad 10 proc. mieści się w ramach życia zbiorowego, bierze udział w organizacjach społecznych i innych. Ilość zorganizowanej młodzieży na wsi oblicza się na 600 do 700 tysięcy osób. I do tych kilkuset tysięcy osób dociera na razie idea przysposobienia rolniczego, prowadzona — jak już powyżej zaznaczyliśmy — przez rozmaite organizacje. Ale i wśród członków tych organizacji przysposobienie rolnicze ogarnia zaledwie część (około 100 tysięcy ludzi).

Chodzi więc o to przede wszystkim, aby akcję rozszerzyć, aby objęła ona całą młodzież zorganizowaną na wsi aby wśród tych około 700 tysięcy członków rozmaitych organizacji, działających na terenie wiejskim, wszyscy weszli w orbitę przysposobienia rolniczego.

Tym samym jednak zadanie nie byłoby jeszcze spełnione. Bo tych 700 tysięcy zorganizowanej młodzieży, to ledwo drobny ułamek całej młodzieży naszej na wsi. I póki wszyscy nie zostaną objęci przysposobieniem — mowy być nie może o wyszkoleniu zawodowym najmłodszego pokolenia rolników na skalę, odpowiadającą potrzebom wsi, a tym samym państwa i społeczeństwa, i organizacyj zasłużonych dla pracy.

Jest to zagadnienie, którego wagi nie trzeba dopiero podkreślać. O tym, by każdy młodzieniec i każda dziewczyna wiejska mogli odbyć naukę w niższej czy średniej szkole rolniczej — mowy być przecież nie może. Byłby to stan idealny, jednak w praktyce nie osiągalny. Czyż jednak wynika z tego, że te olbrzymie masy młodzieżowe mają być całkowicie pozbawione wyszkolenia zawodowego? Byłoby to bardzo szkodliwe. Zaradzić temu można tylko przez akcję przysposobienia rolniczego i przez możliwie największe upowszechnienie tej akcji.

Przyczynić się ona ma do podniesienia wytwórczości i kultury rolnej gospodarstw wiejskich, do rozbudzenia zainteresowań gospodarczych wśród najmłodszego pokolenia, a tym samym i do zwiększenia stanu zatrudnienia na wsi. Bo przecież na im wyższy poziom zostaje podciągnięta gospodarka na wsi — tym więcej spotrzebowuje rąk do pracy, tym więcej stwarza gałęzi produkcji, wchłaniających nowe siły do ich realizacji.

Na wieś wnosi się między młode pokolenia różne hasła, zaprzątuje się uwagę młodzieży wiejskiej różnymi zagadnieniami natury przeważnie politycznej. Ma to zarówno strony dobre, jak i ujemne. Dobre, bo wnosi na wieś czynnik uświadomienia społecznego i politycznego, ujemne, bo często atomizuje wieś pod kątem widzenia rozmaitych doktryn polityczno-partyjnych.

Niewątpliwie jednak akcja przysposobienia rolniczego ma tylko bardzo dobre i dodatnie strony. Wnosi na wieś tak potrzebne czynniki wyszkolenia zawodowego, budzi kulturalne i gospodarcze zainteresowania i wyciąga wieś z prymitywu na wyższy poziom.

100.000 młodzieży wiejskiej, objętej przysposobieniem rolniczym, na 6.000.000 tej młodzieży, żyjących na wsi, to ledwo kropla w morzu.

Trzeba więc wytężyć wszystkie siły, by akcja przysposobienia rolniczego objęła milionowe rzesze młodzieżowe na wsi.

B. S.

Państwowa pomoc dla gospodarstw, dotkniętych pryszczycą

W związku z epidemią pryszczycy w kraju Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeznaczyło ze swych funduszów pewne kwoty na zwalczanie epidemii oraz na niesienie pomocy tym gospodarstwom, które najsilniej zostały dotknięte skutkami zarazy.

Na ten cel została wydatkowana dotychczas kwota około 2.000.000 zł. z czego wypłacono rolnikom odszkodowania w sumie 389.000 zł. za zabite 2.779 sztuk bydła chorego oraz 731.000 zł. za 6.504 sztuki zwierząt padłych. Pozostała kwota około 900.000 zł. została wydatkowana na zakup środków odkażających i leczniczych oraz w części na koszty, związane z potrzebą rozszerzenia opieki weterynaryjnej nad okręgami zapowietrzonymi.

Odszkodowanie za zwierzęta padłe wypłacane były tym rolnikom, którzy zgłosili zawiadomienie do władz o wybuchu epidemii w ich gospodarstwach i podczas trwania pryszczycy zastosowali się do zarządzeń, wydanych przez państwową służbę weterynaryjną. Za zwierzęta chore, zabite z polecenia władz, wypłacana była zapomoga w pełnej wysokości, na jaką zabite zwierzęta zostały oszacowane. Za sztuki, które padły zapomoga Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych udzielana była rolnikom w wysokości 75 proc. ceny szacunkowej.

o—o

Zdrojowiska na Targach Wschodnich i Wystawie Szpitalnictwa

Na międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie wziął również udział przemysł uzdrowiskowy, w oryginalnym stoisku Związku Uzdrowisk Polskich.

Pośród tradycyjnych kramów, zawalonych pięknym graficznie materiałem reklamowym zwiedzający przenoszą się na chwilę w krainę wakacyj, a mając do dyspozycji taras letniskowego domu, kwietne altanki cieszą się wartościowym pokazem. W altanie stoją reklamowe butelki wód mineralnych, podawanych zwiedzającym.

Wszelkich informacyj o własnościach leczniczych i warunkach pobytu, w uzdrowiskach udziela specjalna propagandzistka, uzupełniając je literaturą i prospektami wszystkich miejscowości kuracyjnych.

Poza tym w stoisku ogólna mapa uzdrowisk orientuje widza w ich rozmieszczeniu geograficznym, a fotografie i tablice informacyjne dają mu pojęcie o wartościach leczniczych i krajobrazowych poszczególnych miejscowości.

Równocześnie prawie, w dniach od 10 września do 2 października odbędzie się w Warszawie w gmachu szpitala imienia Marszałka Piłsudskiego, przy rogu Alei Niepodległości i 6-go Sierpnia Pierwsza Polska Wystawa Szpitalnictwa.

W wystawie tej biorą również udział wszystkie Państwowe Zakłady Zdrojowe we wspólnym okazałym stoisku. Spośród zaś uzdrowisk prywatnych tereny pod stoiska zamówiły Truskawiec i Morszyn.

—O—

KRONIKA

KALENDARZYK

12 P. Imienia Marii
13 W. Filipa m.
14 Ś. Podw. Krz. ś.
15 C. M. B. Bolesn.
16 P. † Kornela p.
17 S. Lamberta
18 N. Tomasza

—O—

N. Sącz pożegnał starostę dra Łacha. Dnia 3-go bm. odbyło się ostatnie serdeczne pożegnanie b. starosty nowosądeckiego dra M. Łacha, zarówno przez miasto, jak i miejscowe społeczeństwo. O godz. 6-go wiecz. wręczył Nowy Sącz swemu kochanemu i poważanemu staroście dyplom honorowego obywatela — poczem w Domu Społecznym im. Pierackiego odbyło się pożegnanie, gdzie przemawiali: Ks. infułat Mazur, prezydent Nowakowski, reprezentant wojska, reprezentant P.P.S. Matkowski i w. i. Równocześnie przypominamy, że szereg gmin powiatu nowosądeckiego, o czym już pisaliśmy — wręczył obywatelstwo honorowe gmin, ustępującemu staroście.

Odznaczenia. Złotym krzyżem zasługi został ostatnio odznaczonym pan St. Skalski, nadkomisarz P. P., **srebrnymi** pp.: inż. Winkler Włodzimierz z Krynicy i architekt Zenon Remi, główny twórca odbudowy Zamku królewskiego, człowiek pracując od szeregu lat bezinteresownie i rzeczywiście zasługujący na odznaczenie jego pracy **złotymi** literami na tablicach pamiątkowych, umieszczonych na Zamku królewskim.

Bronzowe krzyże otrzymali: Wisłocki Józef, wójt z Łabowej, Ernest Fröhlich (N. Sącz), Kozacki Michał (Krynica), Zarebmska Anna (N. Sącz) i w. innych.

Tydzień L.O.P.P. ma zostać zareklamowanym w bieżącym miesiącu wrześniu. Równocześnie wniesiono pisma do wójtów i sołtysów, o przeprowadzenie zbiórki i akcji — na ten pierwszorzędny cel.

Na Two. Przeciwgruźlicze w Nowym Sączu przez zakupno nalepek wpłacili w 1938 roku: F-ma Jotika 5, Pennar 3, Jurkowski 3, Styczyński 5, S.S. Niepokalanki 5, dr. Kanner 2, Rechowicz 2, Scheuer 5, Markowski 2, Jarosz 10, Rzepecki 3, dr. Ameisen 5, Bibringowa 3, Tenzer 5, Imperial 2, Sz. Kornhauser 2. Kornreich 3, dr. Syrop 1, Jagielski 2, Sieradzki 1, dr. M. Korbel 2, mgr. St. Korbel 2, Ks. prob. Walloschke 2, J. Oleksy 3, dr. Barat 2, dr. Prinz 3, M. Goldberger 1, Schlüssel 2, dr. M. Geissler 10, Kasyno kolejowe 5, K. Piszowa 1, dr. Flis 2, N. Korn 2, Reinhold 2, inż. Geissler 2, dr. Steinmetz 2, Bławat Polski 2, Fisch 1, R. Gawłowski 2 — złotych polskich.

Dalszy wykaz ofiarodawców podamy w następnym numerze.

Około 10 milionów zł. zebrano na Fundusz Obrony Morskiej. Stan zbiórki na F. O. M. — wedle obliczeń z dnia 25 sierpnia wyraża się ogólną kwotą 9.882.633 złotych. Po potrąceniu kosztów budowy łodzi podwodnej »Orzeł« pozostaje na budowę ścigaczy kwota 1.682.633 zł.

Powitanie powracającego wojska. Z całego szeregu miast nadchodzą wiadomości, że powstają tam obszerniejsze komitety obywatelskie, przygotowujące powitanie oddziałów wojskowych, powracających z manewrów. W skład komitetów wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych. Programy uroczystości powitania są układane w ten sposób, aby uwolnić je od charakteru szablonowości, a natomiast nadać im charakter jak najszerzej pojętej powszechności oraz spontaniczności.

Niezawodnie i nasze miasto, znane z miłości do swych żołnierzyków przygotuje im godne powitanie.

Budowa nowej poczty. Od dłuższego czasu mówi się o budowie nowego gmachu pocztowego, a sprawa jakoś nie rusza z miejsca. Były już Komisje upatrywano odpowiednie miejsca pod budowę, a ostatnio ponoć nawet wybór zadecydowano.

A tymczasem ludność i klienci poczty gniotą się nadal w ciasnych pokoikach obecnej poczty, której ubikacje nie mogą pomieścić interesantów, nie mówiąc już o urzędnikach, którym ciasnota utrudnia urzędowanie. Miasto 35 tysięczne musi mieć inny gmach pocztowy, dlatego też zarówno w interesie odbiorców jak i przedsiębiorstwa poczty możliwy pośpiech budowy jest koniecznie wskazanym!

Parę słów o „Łomie" w dniu 28 sierpnia odbyło się walne zebranie Gromady Literacko-naukowo-artystycznej »Łom«, na którym został wybrany nowy zarząd, w skład którego weszli: prezes Jan Dziesłewski, sekretarz Władysława Lenartowicz skarbnik Jan Ząbek i inni. Oto Komunikat dla prasy!

Pięknie — a jednakże smutno! Bowiem artykuł ten powinien wywołać w N. Sączu sprzeciw całego kulturalnego miasta. Przepięknie malowaną salę mają w krótkim czasie zająć gruźlicy, obok Królewskiego Zamku ma mieć miejsce jedna i druga przechodnia.

Wstyd poprostu, aby Magistrat nie znalazł innych pomieszczeń na te cele i aby niszczył pracę malarzy. Wszelkie przechodnie winny bezwarunkowo zniknąć z zamku — a jeżeli nie znikną to będzie to źle świadczyć o naszej kulturze.

Ostrożnie z nowościami w sadownictwie. W związku z przejawiającym się ostatnio coraz wyraźniej zapotrzebowaniem właścicieli sadów i szkółek drzewnych owocowych na nowe odmiany, szczególnie amerykańskie i rosyjskie, miarodajne koła ogrodnicze zwracają uwagę, że odpowiednie organy wojewódzkie i powiatowe, powołane do opieki nad sadami, winny czuwać, aby przez niewłaściwy dobór odmian nie obniżyć dochodowości sadów; szkółki natomiast, w imię dobra całego sadownictwa polskiego, a nie z punktu widzenia interesu osobistego, powinny ogłędnie reklamować swój towar i wypuszczać tylko te odmiany, które zostały wyprodukowane w kraju.

Projekt ustawy o melioracjach rolniczych. Samorząd rolniczy otrzymał z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych do zaopiniowania projekt ustawy o popieraniu melioracyj dla potrzeb rolnictwa. Wydaniem swojej opinii o wspomnianym projekcie zajmie się samorząd rolniczy dopiero we wrześniu br., a to ze względu na przypadający w tej chwili okres urlopów. Po wydaniu opinii przez samorząd i ponownym rozpatrzeniu projektu przez ministerstwo — wejdzie on prawdopodobnie do Sejmu na sesję budżetową.

Towarzystwo Wojskowo-Techniczne w Warszawie uruchamia w r. 1938/39 kursy ślusarsko monterskie dla absolwentów szkół rzemieślniczych i dokształcających, pragnących poświęcić się służbie zawodowej, jako przyszli podoficerowie w charakterze majstrów wojskowych ewent. równorzędnych w armii.

Kursy o rocznym okresie nauczania dostępne są dla urodzonych w r. 1918, 1919, 1920 oraz 1921, absolwentów wydziału ślusarsko-mechanicznego, szkoły rzemieślniczo-przemysłowej lub trzyletniej dokształcającej zawodowej.

Absolwenci szkół dokształcających zawodowych winni nadto przedstawić zaświadczenie odbycia trzyletniej praktyki zawodowej. Termin wnoszenia podań do 15 go września br. Bliższych informacji w sprawie wymienionych kursów, udziela Instytucja Zastępcza F. P. w Nowym Sączu ul. Matejki nr 25.

Usiłowane żonobójstwo. Dnia 5-go września br. znany awanturnik Stanisław Łącki, mąż właścicielki restauracji Anny Łąckiej, wywoławszy ordynarną awanturę w domu — rzucił się na swą żonę z nożem a pokaleczywszy jej ręce pchnął ją w klatkę piersiową nożem z taką siłą, że nóż się złamał. Równocześnie zbił ją, skopał i zbiegł.

Przyczyną zajścia był wyrok sądowy, skazujący Łąckiego na 3 miesiące aresztu, za pobicie żony. Spodziewać się należy, że obecnie Łącki zostanie unieszkodliwiony na szereg lat, sądownie.

Bandycki napad. W Konclowej, w nocy z dnia 4 na 5 bm. wdarli się nieznani sprawcy do mieszkania Leopolda Kriesmana, rabując mu ubranie, środki żywności, i tp. Sprawców dotąd nie wykryto.

Znowu „chlebuś" z robaczkiem. P. Tadeusz Sz. z Nowego Sącza znalazł w chlebie, zakupionym w piekarni Rittera robaka, o czym nie omieszkał zawiadomić policji. Jak długo piekarnie będą mieścić się w suterynach i nie będą dbać o czystość, tak długo będą tego rodzaju wypadki.

Przytrzymanie kieszonkowca. Niejaki Karajwanow Atanas z Chełmna Polskiego został przez Policję P. zatrzymanym jako kieszonkowiec, a to za kradzież 40 zł. w czasie targu z kieszeni Romany Torowej z Chełmca Polskiego.

Znowu nieostrożny rowerzysta. Ruch rowerowy wzmaga się, co jest pocieszającym, ale równocześnie wzrasta ilość nieumiejących jeździć wzgl. nieostrożnych rowerzystów. I tak ostatnio najechał znowu, przy ul. Długosza nieznanego nazwiska rowerzysta na dr. Helenę Stuchłową, turbując ją lekko.

Spadł z 2 metrów i zabił się. Dnia 2 bm. w Binczarowej rozbierał starą chatę, niejaki Grybuś Ludwik. Siedząc na belce, na wysokości zaledwie 2 metrów i podważając ją spadł wraz z belką na ziemię, doznając tak poważnych obrażeń

wewnętrznych, iż w przeciągu pół godziny zakończył życie.

Podpalenie. W Wierchomli Wielkiej, dnia 27 sierpnia, o godz. 10-tej w nocy wybuchł w zabudowaniach Władysława Wąsowicza groźny pożar, który strawił stodołę, stajnię, dach na piwnicy oraz 20 tysięcy kg. koniczyny i siana, kopę żyta, kopę jęczmienia, wóz oraz szereg przedmiotów gospodarczych, Zabudowania były ubezpieczone w P.Z.U.W. Pożar powstał od podpalenia, przypuszczalnie ze zemsty. P. P. poszukuje sprawców.

Utonięcie dziecka. Dnia 5 bm. w czasie zabawy dziecinnej w Mostkach, ad St. Sącz wpadł mały 2 letni Kazimierz Jaskółka do stawu i utonął, nie spostrzeżony przez żadne z bawiących się dzieci. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary złożono w kostnicy cmentarnej w St. Sączu.

Z ziemi Limanowskiej

Odznaczenie. Pan Starosta powiatowy limanowski dr. Nowak udekorował Bronzowymi Krzyżami Zasługi, szeregowych Policji Państwowej, a to: przod. Frączka Józefa z Dobrej, przod. Jana Mastalskiego z Kamienicy, przod. Mariana Szynalskiego z Dobrej i st. post. Jana Węcowskiego z Limanowej, za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego.

Nowy chrześniak Pana Prezydenta Rzpltej Polskiej. Pan Prezydent Rzpltej wyraził swą zgodę na wpisanie Go, jako ojca chrzestnego 8-mego syna Stanisława Mąki, rolnika z Mordarki powiat Limanowa.

Chrześniak otrzymał w darze od Pana Prezydenta książeczkę P. K. O. na kwotę 50 zł., którą wręczył ojcu dziecka Starosta powiatowy Dr. Nowak.

Śmiertelny wypadek dziecka. W gromadzie Męcina powiat Limanowa, podczas młócenia zboża przy pomocy kieratu, zaszedł nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 2-letni chłopiec Edward Salamon, syn Józefa i Stefanii Salamonów z Męciny.

Przebieg wypadku przestawia się następująco: Józef i Stefania Salamonowie idąc do stodoły młócić zboże na młockarni, przy pomocy kieratu, zabrali ze sobą 2-letniego syna, którego po uruchomieniu młockarni pozostawili bez żadnego dozoru, wskutek tego dziecko to niespostrzeżenie podeszło do kieratu i za rękaw od koszulki pociągnięte zostało pod spód do trybów i w tym stanie kierat kilka razy się obrócił, co widząc Wojciech Zygmunt lat 15 doskoczył wydobył noża i odciął koszulę za którą dziecko przyczepione było do osi kieratu.

Wszelkie zabiegi okazały się bezskuteczne, ponieważ dziecko po wydobyciu, było już nie żywe.

T. B.

Z Ziemi Gorlickiej

Wieczór regionalny. W Gorlicach, staraniem Komitetu Regionalnego odbył się dnia 8 bm. piękny wieczór regionalny, w którym wzięła udział gorlicka grupa w Łużnej, znana w występów i nagrodzona na Zjeździe Górskim w Nowym Sączu oraz zespoły Kół Gospodyń z Szalowej i Kobylanki.

Dochód przeznaczono na zakup wskrzeszonych niedawno a bardzo pięknych strojów regionalnych Pogórzan gorlickich. Trzeba przyznać, że grupa łużańska przedstawia się nadzwyczaj efektownie, dowodem czego choćby umieszczenie ostatnio w I. K. C. dużej fotografii zespołu.

Tydzień przeciwpożarniczy. W Gorlicach, na zakończenie tygodnia przeciwpożarowego zostanie uroczyście poświęconą motopompa Ochotniczej Straży pożarnej, ufundowana z funduszów miasta oraz P.Z.U.W.

Z Ziemi Nowotarskiej

Nowy vicestarosta. Stanowisko vicestarosty nowotarskiego, po p. drze W Tobiczyku, który przeszedł do Województwa krakowskiego objął p. mgr. M. Wroński, dotychczasowy referent dla spraw letniskowo-turystycznych.

Festyn Zw. Podof. Rez. w N. Targu przyniósł ponad 80 zł. czystego dochodu, który przeznaczono na fundusz obrony narodowej.

Miłą niespodziankę sprawili urzędnikom Starostwa i Wydziału Pow. w N. Targu Spiszacy, którzy powracając z Dni Gór w Nowym Sączu, wpadli do »urzędowego« budynku z muzyką, śpiewem, gwizdami i hałasem. Dopiero po dłuższej chwili wyjaśniło się, że grupy spiskie przyszły pokłonić się Swemu Kochanemu Gaździe — Staroście powiatowemu, a zarazem rozweselić zapracowanych urzędników. Na sali obrad Rady Powiatowej odtańczyły grupy regionalne ze Spisza swe piękne tańce, a figle Jurgowian wzbudziły żywą wesołość.

Budowa nowego dworca w Zakopanem. Ostatnio rozpoczęto budowę nowego dworca w Zakopanem, który zostanie przeniesionym w dolinę potoku Cicha Woda, u stóp Gubałówki, umożliwiając przedłużenie trasy kolei w stronę Kościelisk i Witowa. Najwyższy czas, aby wreszcie Zakopanemu, dać godny stolicy zimowej i letniej nowoczesny dworzec kolejowy.

Przetarg

Oddział Drogowy Kolei Państwowych w Nowym Sączu ogłasza przetarg publiczny na wykonanie stropów żelbetonowych w budynku starej elektrowni w Warsztatach Głównych w Nowym Sączu. Termin składania ofert upływa dnia 17 września br. o godzinie 12. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej. Wadium 2 proc. Bliższe szczegóły przetargu otrzymać można w Oddziale Drogowym w Nowym Sączu.

Obwieszczenia licytacyj.

Km. 387/38 Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński mający kancelarię w Limanowej na podstawie art. 602. kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 września 1938 r. o godz. 9 tej w Sowlinach odbędzie się licytacja ruchomości należących do Salamona Lustiga, a mianowicie: dynamo-maszyny bez marki, kompletnej, z łódką rozdzielczą regulatorem, 1 sztarcy do cięcia pił, 1 maszyny do borowania, oszacowanych na łączną sumę 760 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

Km. 559/38. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński mający kancelarię w Limanowej na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 września w 1938 r. o godz. 9-tej w Słupi, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Bolesława Kajetana 2 ga im. Popławskiego zam. w Słupi, a mianowicie: bryczki na resorach żółto malowanej, 4 świń białych, 2 źrebaków cisawych, 2 byczków cisawych, 2 klaczy (jednej siwej, drugiej cisawej), dubeltówki bez marki, 3 luster szlifowanych w złoconych ramach, fortepianu, buhaja czerwonego, i 3 świń białych, oszacowanych na łączną sumę 2.780 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

II. Km. 95/37. Komornik Sądu grodzkiego w Wadowicach rewiru II Adam Pochłopień. Komornik Sądu grodzkiego na podstawie art. 602 k. p c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 września 1938 r. o godz. 11-tej w Wadowicach na rynku (nie później jak w dwie godziny po oznaczonym czasie) odbędzie się 1 sza licytacja ruchomości należących do Emila Zegadłowicza zamieszkałego w Gorzeniu dolnym, składających się: z 16 tu tomów Encyklopedji Guttenberga, 2 ch tomów dzieła „Chłopi“ Reymonta, 2-ch tomów dzieła „Popioły“ Żeromskiego, z 9-ciu tomów „Historii Malarstwa“, 4-ch tomów dzieł Schillera, 22-ch tomów dzieła „Leksikon, Meyersa, 12 tu tomów dzieł dramatycznych Shakespeare, 8 miu tomów dzieł pism Z. Krasińskiego, 15 tu tomów dzieł Jana Ruskina, 2-ch tomów dzieł Polska w krajobrazie i żywoty świętych Skargi wydanie drugie z 1585 roku które oszacowane będą w dniu licytacji.

Druga licytacja ruchomości składających się: z 2 ch akumulatorów, bryczki na resorach, radioapatu na akumulator z głośnikiem wbudowanym oszacowanych na łączną sumę 380 zł. zajętych na rzecz Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego w Wadowicach. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

Km. 645/38. Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie Leon Józef Faleński mający kancelarię w Muszynie ul. Piłsudskiego na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 września 1938 r. o godzinie 11 tej w Krynicy willa „Biała Róża“ odbędzie się 1 sza licytacja ruchomości, należących do Mgra Karola Zaufalla w Krynicy składających się z 92 p. lakieru „Email“, 23 p. lakieru do rowerów, 20 kg piperazyny, 2 fl. kwasu solnego, 1 fl. 1/4 l. terpentyny franc., maszyna do zwijania sznurka, waga dziesiętna i td. Ocenienie przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 77|38. Władysław Gładysz rejestrator sądowy w|z. Komornika Sądu Grodzkiego w Limanowej na podstawie art. 786 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 X 1938 r. o godz. 9.30 w Sądzie Grodzkim w Limanowej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości miejskiej, a to: realności obj. lwh. 66 ks. gr. gm. kat. Limanowa wraz z budynkiem mieszkalnym Nd. 59 pierwotnie dłużnika śp. Leopolda Szymanka, a obecnie spadkobierczyń Katarzyny ze Skalskich Szymankowej i Stanisławy Bojarskiej zam. w Limanowej po połowie własnej.

Nieruchomość wraz z budynkiem została oszacowana na kwotę 6.008 zł, zaś cena wywołania wynosi 4006 zł, Rękojmia wynosi 600.80.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Kto pragnie kupować przedmiotowe realności, musi się postarać w Urzędzie Wojewódzkim o zezwolenie na nabycie przedmiotowej realności. Nie trzeba zezwolenia, jeżeli nabywca jest współwłaścicielem przedmiotowej realności, jeżeli mająca się sprzedać realność nie wynosi 1 ha, oraz gdy nabywca jest drugiego stopnia powinowaty z dłużnikiem.

Komornik.

I Km. 42|38. E. 96|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska nr 15 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1938 r. o godzinie 10 w Sądzie Gr. w N. Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Dory Marguliesowej w Nowym Sączu cała nieruchomość lwh. 483 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz. Wymieniona realność znajduje się w Nowym Sączu w śródmieściu przy ul. Jagiellońskiej pod nr. konskr. 316., a orjent. 21. Składa się z parcel lk. 129 bud. i lk. 165 ogród. Na parcelach budowl. stoi dom murowany, czynszowy, oraz w podwórzu oficyny i inne budynki gospodarcze.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 103.070.80, cena zaś wywołania wynosi zł 68.713.86.

Rękojmia wynosi zł 10.307.10 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Organa władzy publicznej i instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim. Komornik.

Km. 345|37 i nast. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej, Adam Garczyński mający kancelarię w Limanowej na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 października 1938 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Limanowej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości wiejskich, należących do dłużników Michała i Wiktorii Sowów zam. w Zamieściu I cz. a mianowicie: realność obj. lwh. 72 wraz z budynkami gospodarczymi w 7|12 częściach dłużnika Michała Sowy własnych, zaś w 5|12. częściach dłużniczki Wiktorii Sowowej własnych; oraz realności obj. lwh. 243 w 1|4 części dłużnika Michała Sowy własnej zaś w 3|4 częściach dłużniczki Wiktori Sowowej własnych, obu ks. gr. gm. kat. Zamieście I. cz.

Nieruchomości powyższe zostały oszacowane, a to: realność obj. lwh. 72 wraz z budynkami gospodarczymi w 7|12 częściach dłużnika Michała Sowy własnych na kwotę 4.595.21 zł., realność obj. lwh. 72 wraz z budynkami gospodarczymi w 5|12 częściach dłużniczki Wiktorii Sowowej własnych na kwotę 3.282 29 zł. realność obj. lwk. 243 w 1|4 części dłużnika Michała Sowy własna na kwotę 508.87 zł., realność obj. lwh. 243 w 3|4 częściach dłużniczki Wiktorii Sowowej własnych na kwotę 1.526.61 zł.

Ceny wywołania wynoszą odnośnie do: realności obj. lwh. 72 wraz z budynkami gospodarczymi 7|12 częściach dłużnika Michała Sowy własnych wkwocie 3.446.42 zł., realności obj. lwh. 72 wraz z budynkam gospodarczymi w 5|12 częściach dłużniczki Wiktorii Sowowej własnych w kwocie 2.461.71 zł. realności obj. lwh. 243 w 1|4 części dłużnika Michała Sowy własnej w kwocie 381.65 zł., realności obj. lwh 243 w 3|4 częściach dłużniczki Wiktorii Sowowej własnych w kwocie 1.144.95 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie do: realności obj. lwh. 72 wraz z budynkami gospodarczymi w 7|12 częściach dłużnika Michała Sowy własnych 459.52 zł., realności obj. lwh 72 wraz z budynkami gospodarczymi w 5|12 częściach dłużniczki Wiktorii Sowowej własnych w kwocie 328 22 zł., realności obj. lwh. 243 w 1|4 części dłużnika Michała Sowy własnej w kwocie 50.88 zł., realności obj. lwh. 243 w 3|4 częściach dłużniczki Wiktorii Sowowej własnych w kwocie 152.66 zł.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Równocześnie wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Kto pragnie kupować przedmiotową realność, musi się postarać w Urzędzie Wojewódzkim o zezwolenie na nabycie przedmiotowej realności. Nie potrzeba zezwolenia, jeżeli nabywca jest współwłaścicielem przedmiotowej realności, jeżeli mająca się sprzedać realność nie wynosi 1 ha, oraz gdy nabywca jest drugiego stopnia powinowaty z dłużnikiem.

Komornik.

Km. 797|38, 727|37 s.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzesku Stanisław Czapkiewicz mający kanc. w Brzesku ul. Krótka l. 136 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 września 1938 r. o godz. 9-tej w Wojniczu ul. Rynek nr 136 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana Bialikiewicza składających się z aparatu radiowego, 2 szaf, 2 obrazów olejnych, lampy wiszącej, psychy, maszyny, aparatu do piwa, stolika z płytą marmurową oszacowanych na łączną sumę zł 882.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.



Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Leon Jasinicki.
Drukarnia K. Sieradzkiej dawniej R. PISZ pod zarządem Rudolfa Wolwendera w Nowym Sączu.